Rok III | Środa dnia 3 Listopada 1921 roku. | **Cena 20 mk.** | №. 194.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOSI
z odbieraniem w Administracji miesięcznie **400** mk., z odnoszeniem i z przesyłką pocztową **450** mk.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Tee graficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.



CENY OGŁOSZEN
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce **80** marek druga i trzecia **70** mk, czwarta **60** mk, za wiersz nonparelowy Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami **70** mk., za wiersz Nekrologi mk. **70**, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. **20** za wyraz
Ogłoszenia zagraniczne o 100% droższe.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. —|— Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Tępić ich bez litości!

Częstochowa, 2—11—21.

W chwili, kiedy komunista poseł Dąbal usiłował przemawiać na wiecu w Częstochowie i gdy zainicjowany przez pismo nasze odruch uświadomionych robotników wydał swe rezultaty w postaci rozbicia tegoż wiecu, w tym samym mniej więcej momencie przywódca ruchu narodowego w Polsce p. Roman Dmowski w znakomitem przemówieniu na zjeździe Rady Naczelnej Zw. Lud. Nar. w Warszawie uwydatniał, między innemi, gwałtowną potrzebę rozpoczęcia najenergiczniejszej walki z komunistami.

„Czynimy wysiłki, aby wznieść piękny, wspaniały gmach demokratycznej Polski i jednocześnie patrzymy najzupełniej niemal obojętnie na to, iż wróg pod gmach ten podkłada nam bombę! Od czasu, gdy rozgościło się w Warszawie poselstwo sowieckie, agitacja komunistyczna u nas prowadzona jest w sposób zastraszający. Konieczne jest bardzo intensywne przeciwdziałanie i jeżeli Rząd robi w tym względzie tak niewiele, to naród musi podjąć walkę z komunizmem i wszelkimi jego przejawami. Komunistów nie można przekonywać, gdyż tam, gdzie w dyskusję wchodzi wyraz Ojczyzna, niema dyskusji. Komunistów można tylko przez odpowiednie ustawy, które Sejm winien coprędzej uchwalić, tępić bez litości. Ale nim Sejm ustawy te uchwali, społeczeństwo wszcząć musi akcję odpowiednią, gdyż prędzej niż byśmy się spodziewali zaskoczyć nas mogą wypadki bardzo poważne. Trzeba sobie jasno zdawać sprawę z tego, że są w Europie i świecie całym czynniki, które z istnieniem Polski niepodległej pogodzić się nie mogą."

Oto są słowa Dmowskiego, oto apel do społeczeństwa ze strony człowieka, który wskazywał narodowi już tylokrotnie drogi właściwe. Winniśmy się tedy zastanowić nad grożącem nam niebezpieczeństwem.

My wciąż zapominamy o tem, że Polska odrodzona zaczęła się od zawieszenia czerwonego sztandaru na zamku warszawskim, ignorujemy też fakt, iż niektóre teorje ultra-lewicowe znalazły już u nas swe urzeczywistnienie i że do ukończenia dzieła brak tylko zapanowania nad nami władz o stemplu sowieckim.

Dotychczas głoszona była opinja, iż bolszewizm znajduje swych zwolenników tylko u narodów pobitych. Istotnie, w wyniku tej wojny myśmy mieli największy powód do tryumfu, ale zapominać nie można i tego, że jako zwycięzcy nazewnątrz, od pierwszego dnia istnienia niepodległości prowadziliśmy najfatalniej gospodarkę wewnętrzną. Są wprawdzie oznaki polepszenia się sytuacji wewnętrznej, jednak są też i liczne powody niezadowolenia wśród mas i to jest właśnie znakomicie wyzyskiwane przez najemników Trockiego.

Pamiętać też trzeba, że wyrazem agitacji komunistycznej nie jest jeden nieudany wiec posła Dąbala. O nie! Agitator komunistyczny sączy w duszę ludu codziennie, powoli truciznę. Robota to najzupełniej planowa i wydająca swe skutki. Pierwszym jej owocem jest szalejąca dziś nienawiść stanowa. Przecież my się wszyscy poczynamy już nienawidzieć! Przecież miłość stanów, podstawa siły państwa demokratycznego, jest u nas już czemś, co się wyśmiewa. Wszak walkę klas, którą rozbudzili socjaliści, wykorzystali znakomicie bolszewicy u nas. Jest ona najlepszą glebą dla nasienia, z którego kwiat bolszewizmu wyhodować nam pragną ci wszyscy, o których wspominał Dmowski, iż z istnieniem Polski pogodzić się nie mogą.

„Divide et impera" — dziel i rządź — oto zasada, dzięki której podbijane były narody. My miejmy odwagę powiedzenia sobie, iż pokłóceni i podzieleni już jesteśmy. Wyrazem tego są liczne stronnictwa stanowe w Sejmie. Teraz chodziłoby tylko o to, by nad nami zapanować. Dlatego żywioły patrjotyczne muszą się zdobyć na sprzęgnięcie sił i ramion w celu udaremnienia zamachu komunistycznego na Polskę. Tępić ich, tępić bezlitośnie, gdyby zaszła potrzeba nawet i krew przelać przez wystąpienie zbrojne organizacji ku temu powołanej, a jest nią Liga Obrony Konstytucji — oto hasło chwili.

A. Paciorkowski.

Doniosłe uchwały.

Częstochowa, 2-11-21.

Przez niedzielę i poniedziałek ubiegły debatowała rada naczelna Związku lud.-nar. Na plan pierwszy wysunięto zagadnienia gospodarcze i sprawy wewnętrzno państwowe.

Wszystkie narody, które uczestniczyły w niszczącej wojnie europejskiej, zajęte są obecnie odbudową swego życia gospodarczego i przywrócenia równowagi w swych skarbach.

Polska tem silniej zwrócić się powinna ku wysiłkom gospodarczym i finansowym, że wojna toczyła się w dużej mierze na naszej ziemi i że polityka okupantów zmierzała brutalnie i bezwzględnie do zrujnowania polskiego przemysłu, wyniszczenia kraju i poddania go pod ekonomiczny wpływ Niemiec. Dużo mamy przed sobą pracy, jeśli zechcemy odrobić spustoszenia wojny, rozwinąć się gospodarczo i stanąć na takim poziomie, aby rywalizować z innymi narodami na polu ekonomicznym.

Przynajmniej 75 proc. ludności naszego państwa mieszka na wsi. Wieś jest przeludniona. Nie dla wszystkich starcza chleba i zajęcia. Nie wszyscy mają szanse dorobienia się czegoś w życiu.

Gdzie wyjście?

Rada naczelna Zw. lud. nar. zwraca słusznie uwagę na to, że nasze kresy wschodnie są krajem mało zaludnionym, a także i mało wyzyskanym gospodarczo. Ziemia czeka tam na rolnika i łatwo da mu swe skarby. Trzeba na niej osiąść, włożyć w nią trud i kapitał. Na kresy wschodnie pójść powinna kolonizacja polska. Usunie ona przeludnienie zachodnich prowincji Polski i napełni życiem kresy wschodnie. **To też sprawa kolonizacji — stanowi punkt pierwszy uchwał rady naczelnej.**

Rolnictwo nasze nie stoi na tym poziomie, co na zachodzie. Ziemie włościańskie są rozdrobnione, w szachownicy.

Nie zdobyliśmy się na odpowiednie meljoracje, które mogłyby znakomicie podnieść wydajność roli. Konieczne jest najszerzej rozwinięte szkolnictwo rolne, aby podnieść system uprawy.

Te rzeczy — podkreśla punkt drugi uchwały.

Polska posiada wszelkie dane na to, aby się stać krajem przemysłowym. Już teraz posiadamy wcale dobrze rozwinięty przemysł, zatrudniający setki tysięcy rąk roboczych.

W rozwoju przemysłu jest bardzo zainteresowana i wieś polska. Ta wieś dawała przed wojną wielką emigrację do Niemiec i Ameryki. Obecnie — należałoby ten prąd emigracyjny skierować do miast, do przemysłu.

Pożądana jest napływ obcych kapitałów, szczególnie w tych działach przemysłu, których nam brakuje, albo które posiadają w obecnych warunkach wyjątkowo ważne znaczenie, jak przemysł wojenny, budowlany komunikacyjny.

Związek L.-N., podkreślając znaczenie uprzemysłowienia kraju, zwrócił słusznie uwagę na to, aby — o ile można — nasz przemysł był polskim, w rękach polskich. Wiele do zrobienia ma tu rząd, który przy zamówieniach powinien pamiętać przedewszystkiem o przedsiębiorstwach polskich. Te same obowiązki spoczywają na organach samorządu wiejskiego i miejskiego.

Wojna wykazała, iż najmocniej stoją te narody, które w życiu gospodarczem o[...] bejść się mogą bez dowozu z zagranicy. I ten przemysł najmocniej stoi, który si[...] opiera na surowcach krajowych. Łatw[...] zrozumieć, dlaczego rada naczelna Zw[...] L.-N. kładzie nacisk na rozwój tego wł[...] śnie przemysłu.

Specjalne punkty rezolucji rady n[...] czelnej poświęcone są polityce celnej[...] sprawie budowaniu kolei, kanałów, dró[...] regulacji rzek. Zależy to jednak od z[...] sobności skarbu polskiego.

W życiu naszem narodowem donio[...] znaczenie posiada rzemiosło. Rzemieślni[...] są tym pracowitym, uspołecznionym, z[...] wym stanem średnim, na który państ[...] może w każdej chwili liczyć. Rzemio[...] zatrudnić może część młodzieży wiejsk[...] zmuszonej emigrować ze swych sied[...] Należy się rzemiosłu energiczne popa[...] państwa w postaci kredytu, szkolnic[...] zawodowego, zamówień rządowych it.

Wreszcie rada naczelna Zw. L. N[...] uchwałach swych podniosła koniecz[...] walki z bolszewizmem.

Kraj, który jest żerowiskiem bolsz[...]

ków, nie może marzyć o odrodzeniu gospodarczem. Bolszewicy są wrogami spokojnej, twórczej prasy ekonomicznej. Oni dążą do zjedzenia owoców tej pracy i zniszczenia jej warsztatów.

I państwo i społeczeństwo ma obowiązek patrzeć na ręce agentów bolszewizmu i w porę zdusić ich zamierzenia. Walkę z bolszewizmem podjęła „Liga obrony konstytucji", w czem wszyscy Polacy narodowcy winni energicznie pomagać.

My jesteśmy krajem konstytucyjnym, w którym decyduje wola większości. Bolszewicy wyznają jawnie program dyktatury mniejszości nad narodem całym dyktatury garści żydów i typów zbrodniczych. Tej robocie Polska musi urwać łeb.

Uchwały rady naczelnej są „charakterystycznym objawem.

Polska weszła stanowczo w okres pracy pokojowej.

Z chwilą decyzji górnośląskiej uzyskaliśmy ustalone granice na zachodzie. Reformujemy finanse państwowe i całą siłą umysłu i woli idziemy ku odrodzeniu gospodarczemu.

Zwyżka marki, wydatna zniżka cen i nasze plany gospodarcze wróżą lepsze, pomyślniejsze czasy.

Po siedmiu latach chudych — idą już być może lata tłustsze, niosące ulgę materjalną szerokim masom narodu.

Wiadomości polityczne.

Uznanie długów carskich przez Bolszewję.

Nasze koła rządowe otrzymały potwierdzenie wiadomości, że rząd sowiecki wydał komunikat, w którym oświadcza, iż uważa za obowiązujące dla siebie długi, zaciągnięte zagranicą przez poprzednie rządy rosyjskie.

Komunikat ten ma niesłychanie ważne znaczenie dla stosunków międzynarodowych, gdyż otwiera on możliwość uznania rządu sowieckiego przez te państwa, które dotychczas opierały się temu stanowczo właśnie wskutek odrzucenia przez wszelkich zobowiązań, zaciągniętych przez Rosję.

Wspomniany komunikat zawiera również propozycję zwołania koferencji międzynarodowej dla rozstrzygnięcia poruszonych w nim zagadnień.

Karachan zwyciężył.

Inspektorat jazdy usunięto z hotelu „Rzymskiego".

Min. spraw zagranicznych znów poszło na rękę bolszewikom z hotelu Rzymskiego. W sobotę polecono inspektoratowi jazdy usunąć się z hotelu Rzymskiego w przeciągu 8... godzin.

Gdy okazało się to fizycznem niepodobieństwem termin przedłużono.

Nad lokalem tego inspektoratu bolszewicy dopuścili się, jak wiadomo, niedawno gwałtu.

Wiadomość o tem nowem wysoce „polityczem" zarządzeniu min. spraw zagranicznych czerpiemy z pism żargonowych.

Aresztowanie zjazdu bolszewickiego we Lwowie

LWÓW. O aresztowaniu zjazdu bolszewickiego we Lwowie donoszą następujące szczegóły:

Od dawna władze policyjne posiadały wiadomości, iż z końcem października ma się odbyć wielki zjazd bolszewicki, zorganizowany jednocześnie z jazdami w innych miastach.

W niedzielę w południe policja otoczyła skrzętnie klasztor ruski Jura i aresztowała w całości odbywający się **w klasztorze zjazd bolszewicki**, który obradował w sali egzaminacyjnej djaków. Gdy policja weszła do sali, obrady toczyły się w pełnym toku. W panicznym strachu komuniści chcieli uciekać, a jeden chciał wyskoczyć przez okno.

Aresztowano ogółem 30 mężczyzn i 2 kobiety. Pomiędzy nimi są profesorowie, inżynierowie, adwokaci i lekarze. Są także dwaj huculi, którzy przez Lwów wracali do domu z Warszawy, **dokąd jeździli do Naczelnika Państwa z prośbą o amnestję.**

Aresztowano delegatów komunistycznych zagraniczny z Budapesztu, sześciu żydów z za Zbrucza, jednego żyda z Radomia, elegancko ubranego bolszewika Łukaszewicza z Warszawy, jakiegoś ewangelika słuchackę medycyny Giżycką ze Lwowa, pięciu akademików, uczestników zamachu na Naczelnika Państwa, członków organizacji KUM-s, w której Fedak został wylosowany czarną gałką na wykonanie zamachu.

Co Polskę odrodzi gospodarczo.

Wywiad z d-rem Michalskim.

Współpracownik „Neue Freie Presse" miał wywiad z naszym nowym ministrem skarbu. Program finansowy jest nam dobrze znany. Dr. Michalski wskazuje, że główna przyczyną przesilenia finansowego jest ogromny deficyt (produkcji przemysłowej i rolnej. Jest to prawda, **że zjadamy samych siebie, i że nowe fabryki i przedsiębiorstwa nie dają nawet wraz ze starym przemysłem 25 procent przedwojennej wytwórczości.** Minister widzi zbawienie i sanację w intensywnej gospodarce rolnej, której poświęca się 80 proc. ludności, w sprawie odłogiem leżących wielkich przestrzeni na wschodzie. **W chwili, gdy Polska nie będzie potrzebowała sprowadzać żywność z zagranicy, spada potrzeba dewiz obcych.** Obcy kapitał jest Polsce potrzebny i to w formie, która nie utrudniałaby unarodowienie handlu i przemysłu polskiego. Rozwój gospodarczy Polski jej niezawodny. Tylko więcej ludzi czynu praktycznego potrzebujemy.

Różne nowiny.

— W Budapeszcie odbył się uroczysty pogrzeb żołnierzy poległych w walce z oddziałami b. króla Karola. W pogrzebie wzięli udział naczelnik państwa Horthy, wszyscy ministrowie, oraz arcyksiążę Józef.

— „Parcival" Wagnera po raz pierwszy od wybuchu wojny grany był w Paryżu w sali koncertowej.

— W Rydze aresztowano komunistę przybyłego z Rosji sowieckiej, który dwa tygodnie temu zamordował dwóch agentów defensywy łotewskiej.

— Przedstawiciel z Rosji sowieckiej Kierzencew prowadzi w Helsingforsie pertraktacje z przedstawicielami szwedzkimi w sprawie zawarcia traktatu handlowego

— Kiedy w r. 1913 liczono w Paryżu 18000 studentów, liczba ich w r. obecnym spadła do 11214.

Kronika.

Święto umarłych.

Już od niedzieli zaczęła się tłumna wędrówka na cmentarze. Były one uporządkowane starannie. Na grobach prze ważnie widziało się skromne wieńce z igliwa i liści jesiennych. Oznaki serdecznej, żywszej pamięci spotykało się na grobach poległych bohaterów, którym, my, żywi zawdzięczamy wolność.

W dniu Wszystkich Świętych około godz. 4 po poł. garnizon częstochowski wysłuchał nabożeństwa w kościele św. Jakóba. Również w dniu wczorajszym odbyły się procesje, na cmentarz na Kulach i do św. Rocha, w których wzięły udział liczne rzesze wiernych.

Co uchwalili robotnicy w Częstochowie

Domagają się usunięcia Dąba la z Sejmu.

Po nieudanym wiecu Dąbala w dniu 30 ub. m. obecni na zebraniu robotnicy udali się do lokalu Chrześcijańskiej-Demokracji, gdzie przyjęta została następująca rezolucja: Zebrani 1) wyrażają swoją pogardę dla jego (Dąbala) demagogicznej agitacji i potępiają antypaństwową i destrukcyjną jego działalność, 2) domagają się usunięcia z Sejmu Dąbala i za antypaństwową działalność oddania pod sąd, 3) Pragną normalnego prawidłowego rozwoju życia państwowego i stwierdzają przysięgą, iż niepodległości i praw naszych bronić będą do ostatniego tchu w piersiach naszych i do ostatniej kropli krwi. Oświadczają, że Naród Polski, który odparł wroga od bram Warszawy, nie pozwoli temu wrogowi zdeprawować się i nie pójdzie za jego hasłami. Klubowi Ch.-D. robotników składają podziękowanie i votum zaufania za szczerą i prawdziwą pracę dla robotnika polskiego.

Echa wiecu Dąbala.

Jak się dowiaduje „Kurjer Częstochowski", rozbicie wiecu Dąbala w Częstochowie, wywarło wielkie wrażenie w kołach sejmowych.

Uruchomienie Kursów dla dorosłych.

Odbyła się konferencja nauczycielska pow. Częstochowskiego pod przewodnictwem Inspektora Szkolnego, p. Kuropatwińskiego przy współudziale referenta Szkolnego Wydziału pow. p. Bogobowicza i delegatki z ramienia Wydziału oświaty pozaszkolnej Min. Oświecenia. W rezultacie postanowiono uruchomić kursy w 100 miejscowościach powiatu, ku czemu fundusze (odpowiednio uchwalił swego czasu Sejmik.

Szewcy zniżają o 30 proc. ceny obuwia.

Na odbytych w Cechu szewców warszawskich konferencjach pod przewodnictwem starszego Zgr. p. W. Dobrzyńskiego członkowie cechu postanowili obniżyć ceny obuwia o 30 proc., a surowiec nabywać tylko na potrzeby bieżące, unikając większych zakupów. Dalej postanowiono, iż stosownie do zniżki cen artykułów pierwszej potrzeby to jest żywności, oraz zniżka surowca i robocizny odpo-

---

M. LEBLANC. 28)

Odłamek pocisku.

POWIEŚĆ.

Zapytałem:

— On panią obchodzi tak żywo?

— Tak, bardzo.

— Czy należy może do rodziny?

— To syn mój.

— Syn pani!

Aż do tej pory nie podejrzewała ani przez chwilę, że biorę ją na spytki. W tej chwili jednak moje osłupienie było tak wyraźne, że cofnęła się w cień, przyjmując jakby postawę obronną.

Wsunąłem rękę do kieszeni i chwyciłem małą latarkę elektryczną, którą noszę zawsze przy sobie. Nacisnąłem sprężynę i zbliżając się ku niej, rzuciłem jej światło w samą twarz. Zmieszana moim ruchem, przez kilka sekund trwała nieruchomie; poczem chusteczkę, którą miała na głowie, nasunęła gwałtownie na twarz i niespodzianie uderzyła mnie w ramię z taką siłą, że wypuściłem z ręki latarkę. Bezpośrednio potem zaległa zupełna cisza. Gdzie się podziała tajemnicza kobieta? Gdzie była? Przede mną? Na prawo? Na lewo? Jakim sposobem nie słyszałem oddalających się kroków? Wkrótce wyjaśniła się ta zagadka; oto odnalazłszy i zaświeciwszy z powrotem latarkę elektryczną, dostrzegłem jej drewniane saboty, które zostawiła na ziemi, aby módz uciec niepostrzeżenie. Szukałem jej potem. lecz napróżno. Zniknęła bez śladu.

Paweł słuchał opowiadania szwagra z natężoną uwagą. Po chwili zapytał:

— Widziałeś jej twarz?

— O! bardzo wyraźnie. Twarz pełna energji... brwi i oczy czarne... wyraz złośliwy... Jeżeli zaś chodzi ci o ubranie, to miała strój wieśniaczki, nieco może zbyt staranny i zdradzający przez to umyślne przebranie się.

— Ile lat mniej więcej?

— Czterdzieści.

— Czy poznałbyś ją?

— Bez wątpienia.

— Wspomniałaś przedtem o chusteczce. Jakiego była koloru?

— Czarna.

— Czy związana na węzeł?

— Nie, spięta broszką.

— Kameą?

— Tak, dużą kameą obwiedzioną złotem. Skąd wiesz o tem?

— Paweł milczał przez chwilę, poczem wyszeptał:

— Pokażę ci jutro portret, zawieszony w jednym z pokoi zamku Ornequin, między portretem tym a kobietą, która cię zaczepiła, zachodzi, zdaje się, duże podobieństwo... takie..., jakie może zdarzyć się między dwiema siostrami... albo... albo...

Chwycił szwagra za ramię i mówił dalej gorączkowo:

— Słuchaj Bernardzie, tak w przeszłości jak i obecnie dzieją się wkoło nas rzeczy straszne... ciążą one na mojem życiu i życiu Elżbiety... a tem samem także i na twojem. Są to jakieś okropne mroki, z którymi walczę bezustannie, wśród których nieznani jacyś przeciwnicy przeprowadzają od lat dwudziestu swój plan zdradziecki, plan najzupełniej dla mnie niezrozumiały. U początku tej walki zginął mój ojciec, padł ofiarą morderstwa. A dzisiaj dybią na mnie. Związek mój z siostrą twoją zerwany, i nic już nie potrafi zbliżyć nas do siebie, niemniej jak nic nie wpłynie już na to; aby między tobą a mną zawiązała się przyjaźń szczera i serdeczna, do której mamy właściwe prawo. Nie wypytuj mnie o nic, Bernardzie, nie chciej poznać na razie bliższych szczegółów. Przyjdzie może dzień, w którym dowiesz się, dlaczego dziś proszę cię o milczenie.

VI.

Co zobaczył Paweł w zamku Ornequin.

Paweł Delroze zbudził się o świcie na odgłos trąbki. I w pojedynku armatnim, który rozpoczął się na nowo, poznał odrazu krótki i suchy trzask 75-ej baterji francuskiej i ostra szczekanie 77-ej niemieckiej.

— Idziesz Pawle? — zawołał Bernard. Kawa na dole.

Obaj szwagrowie zajmowali dwa pokoje na górze nad winiarnią. Zszedłszy na dół, opowiedział Paweł w czasie śniadania szczegóły zajęcia Corvigny i Ornequin, które zebrał poprzedniego wieczoru.

— 19 sierpnia, we środę, mieszkańcy Corvigny mieli jeszcze radosną nadzieję uniknięcia wszystkich okropności wojny. Walczono w Belgji, lecz zdawało się, że Niemcy ominą dolinę Liseron'u, wąską w istocie i nie przedstawiającą pozornie zbyt wielkiego znaczenia. W Corvigny brygada francuska żywo przygotowywała się do obrony. Betonowe okopy w Grand-Jonas i Petit-Jonas były już gotowe. Czekano.

— A Ornequin? — zapytał Bernard.

— W Ornequin mieliśmy kompanję strzelców pieszych; oficerowie jej zamieszkali zamek. Dniem i nocą kompanja ta przy pomocy oddziału dragonów, patrolowała wzdłuż granicy.

Na wypadek alarmu miano natychmiast ostrzeliwać forty i cofnąć się, stawiając równocześnie energiczny opór.

Wieczór owej pamiętnej środy był najzupełniej spokojny. Dwunastu dragonów puściło się galopem poza granicę, aż do miejsca, skąd widać było małe miasteczko niemieckie, Ebrecourt. Ani po tej stronie, ani na linji kolejowej, wiodącej do Ebrecourt, nie było żadnego ruchu wojsk. Noc nagoła spokojna. Żadnych strzałów.

D. c. n.

wiednio obniżać będą w dalszym ciągu ceny obuwia. Dodać należy, że przyczyną drożyzny obuwia, początek której datuje się od czerwca r. b. szewcy przypisują rządowi, który rzekomo celem obrony przemysłu garbarskiego zabronił przywozu z zagranicy skór podeszwianych, juchtowych i chromowych.

Z Rady miejskiej.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady miejskiej, na które przybyło tylko 14 radnych, a magistrat był nieobecny, odbyła się dalsza dyskusja nad budżetem. Radni W. Chojnacki i A. Bem przemawiali, krytykując gospodarkę magistratu. Obaj mówcy oświadczyli, że ich frakcje będą głosowały przeciw budżetowi. Następnie zabrał głos, jako referent budżetu dr. Nowak, odpowiadając na zarzuty, poczem przedstawił pogląd ministra skarbu Michalskiego na sanację finansów miast. Po przemówieniu dr. Nowaka posiedzenie Rady zamknięto.

Do pp. kupców w Częstochowie.

Na innem miejscu podajemy wiadomość z Warszawy o konferencji prezydenta ministra Ponikowskiego z przedstawicielami kupiectwa w Warszawie.

Kupiectwo stolicy zaznaczyło w odpowiedzi, że poczyni wszelkie starania, i przedsięweźmie odpowiednie zarządzenia **by przystąpić do zniżki cen.**

Te słowa powiedziała stolica.

Jednakże dotychczas kupiectwo na prowincji, jak również i w Częstochowie nie poczyniło nic, by wreszcie rozpocząć walkę z drożyzną, która w ostatnich czasach doszła do niebywałych rozmiarów. Istnieje w Częstochowie Stow. Kupców Polskich Ono powinno tę akcję rozpocząć i sądzimy, że rozpocznie. Pp. kupcy m. Częstochowy o ile w innych sprawach staraliście się zająć miejsce pierwsze, dajcie dowód, że dobro społeczeństwa leży wam na sercu i rozpocznijcie akcję zniżkową.

Czekamy na pierwszych zwiastunów fali zniżkowej.

Pierwszy śnieg.

Dziś w nocy spadł pierwszy śnieg, który pokrył białym całunem ziemię. Około 10 godziny zaczął topnieć.

Zapowiedź zniżki cen.

Na zaproszenia p. prezydenta ministrów Ponikowskiego do pałacu poradziwiłłowskiego w Warszawie przybyło kilkudziesięciu kupców warszawskich, którym p. prezydent przedstawił wykresy wzrostu kursu marki polskiej oraz jednoczesnego wzrostu wszystkich prawie cen w sprzedaży detalicznej i prosił o wytłomaczenie tego dziwnego zjawiska. Następnie przemawiał kierownik minist. przemysłu i handlu, p. Strassburger.

W konkluzji obaj przedstawiciele rządu kategorycznie żądali, aby poważni kupcy wszczęli akcję, zmierzającą do obniżenia cen artykułów pierwszej potrzebe.

W imieniu kupców odpowiedział pan Herse, **który zapewnił, iż kupiectwo polskie, ożywione obywatelskiemi uczuciami, przedsięweźmie kroki, aby zadość uczynić żądaniom przedstawiciela rządu.**

Errata.

W sprawozdaniu z działalności Czerwonego Krzyża w nrze 192 „Kurjera Częstochowskiego" zamiast „W maju 1921 Oddział ofiarował mk. 5000 Komitetowi dla zdemobilizowanych", winno być „mk. 50000 (pięćdziesiąt tys.)

Stypendja dla uczniów.

W sprawie stypendjów dla uczniów rozesłał Departament szkolnictwa średniego do dyrekcji wszystkich państwowych szkół średnich na terenie b. Królestwa Kongresowego okólnik treści następującej:

„Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, rozporządzając pewnemi funduszami na stypendja dla najwybitniejszych uczniów, pragnie je rozdzielić celowo pomiędzy państwowe szkoły średnie.

W tym celu Ministerstwo wzywa dyrekcję, aby w porozumieniu z radą pedagogiczną w terminie do dnia 10 listopada przedłożyła Ministerstwu W. R. i O. P. nazwiska kilku (stanowczo nie więcej niż 8) uczniów, z reguły z klas wyższych, szczegółowo przedstawiając ich położenie materjalne, postępy w nauce i zachowanie się i dokładnie motywując konieczność przyjścia im z pomocą.

Z przedstawionych przez dyrekcję kandydatów wybierze Min. W. R i O. P, ze względu na szczupłość funduszów, jakimi rozporządza, według swego uznania 1 lub 2 uczniów.

Stypendja będą jednorazowe i będą wypłacone w 2 równych ratach, z których pierwsza będzie asygnowana zaraz, druga po 1 lutego 1922 r. Asygnowanie drugiej raty będzie zależne od wyniku klasyfikacji półrocznej.

W końcu zauważa Ministerstwo, że na wybór kandydata nie powinna wpływać ta okoliczność, czy uczeń otrzymał stypendjum w roku ub., czy nie".

Drobne kradzieże.

Z podwórza domu przy ul. Panny Marji nr. 62. skradziono kapę pluszową, wartości mk. 20.000, na szkodę Karola Gackiego, zam. tamże. Podejrzaną o kradzież Wiktorję Muszyńską policja aresztowała.

Odrzucenie protestu Niemiec.

Nota Rady Ambasadorów.

Przedstawiciel niemiecki w Paryżu dr. Mayer otrzymał notę Rady Ambasadorów w sprawie górnośląskiej. Nota ta ma treść następującą:

„Rząd Niemiecki zaznacza w sprawie decyzji Państw Sprzymierzonych z dnia 20 października r. 1921 o ustaleniu linji granicznej polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku, że bezzwłocznie zakomunikuje nazwiska delegatów przewidzianych w tej decyzji. Rada Ambasadorów zawiadamia Rząd Niemiecki, że Państwa Sprzymierzone przyjmują do wiadomości oświadczenie o powyższem Rządu Niemieckiego, lecz nie mogą zgodzić się z poglądem Rządu Niemieckiego, jakoby decyzja powzięta na podstawie par. 88 Traktatu Wersalskiego była w jakikolwiek sposób niezgodna z postanowieniami tego traktatu. Państwa Sprzymierzone uważają protest Rządu Niemieckiego za nieuzasadniony i nieważny, z zakomunikowanych zaś w nocie Rządu Niemieckiego oświadczeń, jako poczynione przyjmują bez żadnych zastrzeżeń i warunków oświadczenie Rządu Niemieckiego, iż zastosuje się do decyzji z dnia 20 października, a to zgodnie z zobowiązaniami włożonemi na Niemcy wskutek podpisania Traktatu Wersalskiego."

Zdaleka i zbliska.

— Nasi junkrzy.

Z końcem miesiąca września rb. kilku oficerów 69 pp., stojącego załogą w Wolsztynie, (Poznańskie),— dopuściło się tam karygodnych wybryków. — Mianowicie w nocy porozbijano zamknięte szafki alarmowe straży ogniowej, które są publicznie wywieszane, zabrali z nich pożarne trąbki alarmowe, robiąc po całem mieście alarm. Straż ogniowa oraz obywatelstwo, wyległo na ulice miasta, by pospieszyć z pomocą — jednak później okazało się, że była to karygodna swawola oficerów miejscowej załogi. Lokalny Zarząd Straży pożarnej ujął niektórych oficerów w nietrzeźwym stanie, na gorącym uczynku. W sprawie tej wystosowano interpelację do p. Ministra spr. wojsk.

— Aresztowanie fałszywego księdza we Lwowie.

Od dłuższego czasu zwróciły władze uwagę na tajemniczą postać jakiegoś księdza, który kręcił się po całej Polsce, ostatnio zaś szczególnymi względami darzył wschodnią Małopolskę. W następstwie niewyjaśnionych powodów nastąpiło aresztowanie. Wynik przeszedł wszelkie oczekiwania. Aresztowany podał się jako ksiądz Jan Zajączkowski, lat 27, pochodzący z Horodenki. Tymczasem w krzyżowym ogniu pytań okazało się, że rzekomy ksiądz niema pojęcia o zasadniczych podstawach teologji, wiadomości jego w dziedzinie katechizmu nie przekraczają wiadomości ucznia 2 klasy normalnej. Brak mu też zasadniczych podstaw znajomości liturgji. Przy rewizji w jego walizie znaleziono sutannę, biret i opłatki, nadto pewne zapiski, które wskazują, że rzekomy ów ksiądz pełnił funkcje kapłańskie. Nie został jednak wyjaśniony cel tej mistyfikacji. Albo się ma do czynienia z człowiekiem anormalnym, albo mistyfikacja ma podkład polityczny.

— Zastój w przemyśle.

W szeregu pomniejszych fabryk przemysłowcy w Łodzi wymawiają pracę robotnikom na większy, lub mniejszy przeciąg czasu. Fabryka braci Zapp przy ul. Juljusza zamknięta została na przeciąg trzech tygodni, podczas którego to czasu fabrykant przeprowadza remont fabryki. Fabryczka Kajzera przy ul. Dzielnej 82 zamknięta zupełnie, jak i wiele pomniejszych warsztatów zarobkowych, które nie otrzymały zupełnie osnowy.

Rozmaitości.

(—) Rewolucja w starożytnym Egipcie.

Prace archeologów i roboty wykopaliskowe w różnych okolicach Egiptu prowadzone, wydobywają na jaw co raz to nowe dokumenty i zabytki z zamierzchłych czasów. Między innymi odnaleziony został papyrus, pochodzący z roku 2000 przed Chrystusem a opisujący epokę rewolucji w starożytnym Egipcie. Ciekawy ten dokument zawiera skargi mędrca, który wzywał króla, by spieszył na ratunek ludowi.

„Kraj ulega gwałtownym, nieprzeżywanym dotąd wstrząśnieniom — pisze ów mędrzec — dostojnicy narzekają i skarżą się, ubodzy zaś pełni są radości. Ci, którzy strojne nosili szaty, chodzą teraz w łachmanach. Wytworne damy przeciągają gromadami przez kraj i żalą się, że głód im dokucza. Natomiast ci, którzy dotychczas byli w nędzy, zdobyli skarby i majątki."

A dalej:

„Króla obalono, urzędników jego rozpędzono. W całym kraju przewrót i zamęt. Ludzie zapomnieli śmiać się i cieszyć a nauczyli się zawodzić i płakać i pragną śmierci, któraby ich wybawiła z męki.

(—) Sprytny paskarz.

W pewnem miasteczku węgierskiem skazano niepoprawnego paskarza na karę bata. Wyzyskiwacz miał otrzymać 40 uderzeń, sprytny jednak i w tym wypadku znalazł drogę porozumienia się z dozorcą więziennym, któremu polecono wymiar sprawiedliwości. Umówiono się, że dozorca otrzyma za każdy cios lekko wymierzony pewną sumę, paskarz zaś krzyczeć będzie przy biciu tak, jakgdyby obdzierano go ze skóry.

Istotnie, dozorca wymierzył skazańcowi 39 razów bardzo lekkich, paskarz zaś udawał, że go bolą niezmiernie, przy ostatniem jednak uderzeniu ryknął okropnie, tym bowiem razem uderzenie wymierzone było z całej siły.

— Dlaczego uderzyłeś mnie tak strasznie?—szepnął, płacząc, paskarz, gdy dozorca odwiązywał go od słupa kaźni.

— Dlatego — odparł dozorca — abyś wiedział, jak lekko cię biłem.

—(o)—

Zebranie Młynarzy.

11 Listopada r. b. w dniu św. Marcina patrona młynarzy, w kościele św. Rodziny o godzinie 10-ej rano odbędzie się nabożeństwo Zjednoczonych Związków Młynarzy, Częstochowskiego i Noworadomskiego powiatów. Po nabożeństwie

Ogólne Zebranie w sali Stow. Rzem. I Aleja 9.

Nadmienia się, że odtąd zebranie takie będzie tylko raz do roku, by uniknąć kosztów częstego przyjazdu na zebrania.

Pożądane jest by na zebraniu nie zabrakło nikogo z młynarzy, gdyż omawiane będą najważniejsze sprawy dotyczące młynarstwa, szczególnie sprawa połączonej kooperatywy.

A. Prokop.

Ogłoszenie przetargu na dzierżawę bufetów w Dyrekcji Kolei Państwowych Radomskiej w roku 1922.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu niniejszym ogłasza licytację publiczną na dzierżawę bufetów kolejowych i zakładów fryzjerskich na stacjach:

BUFETY: a) **kolei normalnej:** Antonówka, Bełżec, Bedlno, Bąkowiec, Bukowno, Chmielów, Chęciny, Chełm, Dęblin, Dąbrowica, Dwikozy, Dorohusk, Garbatka, Jakubowice, Izbica, Jedlnia, Jędrzejów, Jaszczów, Jastrząb, Hrubieszów, Hołoby, Kielce, Koniecpol, Końskie, Krasnystaw, Kraśnik, Kozienice, Kowal, Klewań, Kiwerce, Kostopol, Krzywda, Lubartów. Leopoldów, Lublin. Loboml, Łączna, Łuck, Miechów, Minkowice, Małogoszcz, Motycz, Maciejów, Małyńska, Niekłań, Niedźwica-Duża, Nałęczów, Nadbrzezie, Olkusz, Opoczno, Ostrowiec, Ożenin, Ołyka, Puławy, Przysieka, Parczew, Powursk, Rejowiec, Radom, Rabsztyn, Ruskie-Piaski, Ryki, Rożyszcze, Równe, Rafałówka, Skarżysko, Strzemieszyce, Suchedniów, Sędziszów, Szydłowiec, Sławków, Szastarka, Samy, Tomaszów, Trawniki, Topolcza, Turzysk, Ujazd, Wolbrom, Wierzbnik, Włoszczowa, Włodzimierz-Wołyński, Werbkowice, Zagnańsk, Zajezierze, Zagożdżon, Złoty-Potok, Zaklików, Zawada, Zamość i Zwierzyniec.

b) **Kolei wązkotorowych:** Jędrzejów, Chmielnik, Raków, Wąwolnica, Hrubieszów, Gozdów, Werbkowice i Łaszczów.

Zakłady fryzjerskie: Dęblin, Skarżysko, Lublin, Kowel, Zdołbunowo, Równe i Kiwerce.

Termin objęcia wydzierżawionych bufetów i zakładów fryzjerskich winien nastąpić w dniu 1 go Stycznia 1922 r. Osoby ubiegające się o wymienione dzierżawy, mają wnieść deklaracje zaopatrzone znaczkiem stemplowym za dziesięć (10) marek do Wydziału Administracyjnego Dyrekcji Radomskiej K. P. w Radomiu, ul. Szeroka № 8 najpóźniej do dnia 21 listopada 1921 r. do godz. 12 ej w południe według następującego wzoru:

1) Imię i nazwisko. 2) Adres 3) Zawód. 4) Nazwa stacji, na której deklarujący chce dzierżawć bufet lub zakład fryzjerski, 5) Zad kl rowana suma rocznego czynszu dzi rżawnego i 6) Podpis deklarującego.

Do deklaracji należy dołączyć dowody dłuższej praktyki restauracyjnej i umiejętności fachowego prowadzenia interesu.

Wszystkie załączniki do deklaracji winny być zaopatrzone znaczkiem stemplowym za dziesięć (10) marek.

Deklaracje nieodpowiadające powyższym warunkom nie będą rozpatrywane.

Deklaracja winna być złożoną w kopercie zamkniętej z napisem: **„Deklaracja na dzierżawę bufetu kolejowego, lub zakładu f yzjerskiego (wskazać której stacji).**

Jednocześnie z wniesieniem deklaracji należy złożyć w Kasie Głównej Dyrekcji K.P. w Radomiu (Rynek 12) **Wadjum w sumie 10%** od zadeklarowanej sumy, które w razie nieotrzymania dzierżawy bufetu lub zakładu fryzjerskiego podlega zwrotowi.

Projekt kontraktów dzierżawy bufetów lub zakładów fryzjerskich można p zeglądać w Wydziale Administracyjnym Dyrekcji (Dział Ogólny) w Radomiu ul. Szeroka Nr. 8 1-e piętro pokój Nr. 39 w godzinach biurowych od 10 z rana do 1-ej p.p.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu zastrzega sobie prawo oddania bufetu kolejowego, lub zakładu fryzjerskiego w dzierżawę z wolnej ręki bez względu na wynik postępowania licytacyjnego.

Z liczby kandydatów, ubiegających się o dzierżawę bufetów kolejowych i zakładów fryzjerskich. Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu w pierwszym rzędzie uwzględniać będzie emerytowanych pracowników P. K. P. niezdolnych do pracy inwalidów wojennych polaków jak również wdowy i sieroty po nich, którzy też winni załączyć przy deklaracji dowody, że są fachowo uzdolnieni do prowadzenia bufetu.

Fachowcom restauratorom-inwalidom wojennym, którzy przedłożą świadectwo Sekcji Opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych, względnie jej ekspozytury, że są nie zamożni, będą poczynione pewne ulgi w płaceniu kaucji i czynszu dzierżawnego' a mianowicie: opłacenie czynszu w ratach 3-ch miesięcznych z dołu za pierwszy półroczny okres dzierżawy, oraz na spłacenie kaucji w 6 ciu ratach miesięcznych.

Otwarcie kopert z deklaracjami nastąpi dnia 25 listopada 1921 roku.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ"